

# Oplaty za śmieci na kilka sposobów

RZECZPOSPOLITA  
25.01.2013r

## SEJM

**Posłowie przesądzą dziś, czy gmina bez przetargu zleci odbiór odpadów spółce komunalnej.**

Przy kalkulacji stawek za odbiór odpadów od mieszkańców gmina weźmie pod uwagę np. dwie metody, a nie tylko jedną. Taką zmianę przewiduje senacki projekt nowelizacji ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, nad którym dziś będzie głosował Sejm.

Zmiana spowoduje, że samorząd ustali stawkę np. na podstawie liczby mieszkańców nieruchomości, ale i ilości zużywanej przez nich wody.

– To pozwoli zweryfikować, czy w lokalu przebywa deklarowana liczba osób – ocenia Maciej Kielbus z kancelarii Dr

Krystian Ziemiński & Partners.

Stawki będą mogły być inne na bardziej zurbanizowanych terenach, a inne tam, gdzie są domki jednorodzinne. Ponadto z korzyścią dla mieszkańców gminy będą mogły zapewnić mieszkańcom pojemniki na odpady. Obecnie obowiązek ten spoczywa na właścicielach nieruchomości.

Najwięcej emocji wzbudza poprawka zgłoszona przez Sojusz Lewicy Demokratycznej. Zgodnie z nią wójt, burmistrz lub prezydent miasta nie musiałyby organizować przetargu na odbiór odpadów, gdy ma spółkę komunalną z wyłącznie gminnym kapitałem zakładowym. W niektórych gminach przestałyby wówczas istnieć prywatne firmy świadczące takie usługi. Obawy o sektor prywatny mają też posłowie Platformy Obywatel-

skiej, Ruchu Palikota i Polskiego Stronnictwa Ludowego, aczkolwiek nieoficjalnie się mówiło, że PSL miał się wyłamać i poprzeć poprawkę.

– Będziemy głosować przeciw tej poprawce, ponieważ istnieje opinia Ministerstwa Spraw Zagranicznych, że takie rozwiązanie jest niezgodne z prawem Unii Europejskiej – zaprzecza w rozmowie z „Rz” Stanisław Żelichowski (PSL), przewodniczący Sejmowej Komisji Ochrony Środowiska.

Z opinii MSZ wynika, że samo zlecenie gminnej spółce komunalnej zadania własnego gminy nie jest sprzeczne z unijnym prawem. Ministerstwo kwestionuje jednak to, że w poprawce nie ma przepisu, który nakazywałby przeprowadzenie przetargu, gdy spółka taka zostanie sprywatyzowana.

Z opinią tą nie zgadza się Ryszard Brejza, prezydent Inowrocławia. W liście do posłów zaznacza, że dodatkowy przepis jest zbędny.

Maciej Kielbus wskazuje, że gdyby gmina sprywatyzowała spółkę, to automatycznie nie byłoby podstawy do zlecenia jej usługi bez przetargu.

– Dodawanie kolejnego zapisu byłoby nadregulacją – ocenia. Dodaje, że przepisy ustawy są już na tyle niejasne, że potrzebna jest nowa. Jego zdaniem potwierdza to fakt, że już samo MSZ przygotowało trzy różniące się od siebie opinie dotyczące kwestii zlecenia spółkom gminnym odbioru odpadów bez przetargu.

–Eukasz Kuligowski

etap  
legislacyjny

frzecie czytanie  
w Sejmie